

STUDIA POLONIJE
T. 46 LUBLIN 2025
DOI: <http://doi.org/10.18290/sp2546.46>

BP ANDRZEJ F. DZIUBA, *Pasterz. Kard. Józef Glemp. Dzieje życia od narodzin do roku 1981*, Kraków: Wydawnictwo Stacja 7 2023, ss. 283 + Aneksy. ISBN 978-83-67582-04-9.

Dzieje chrześcijaństwa znaczone są obecnością niemal we wszystkich zakątkach współczesnego świata. Natężenie tej obecności jest bardzo zróżnicowane, np. Bliski czy Daleki Wschód; islam czy buddyzm. W Europie czy obu Amerykach chrześcijaństwo stanowi bardzo znaczący procent wśród społeczeństw. W niektórych rejonach katolicyzm jest religią dominującą, np. w Polsce, we Włoszech czy Ameryce Łatynoskiej. Oczywiście, różne są uwarunkowania tego faktu.

Kościół katolicki w Polsce w swej strukturze administracyjnej podlegał procesom wynikającym z realiów społeczno-politycznych. To także kształtowało pod wieloma względami realia wewnętrzne. Z czasem, od XV wieku, zaistniała funkcja prymasa Polski (abp Mikołaj Trąba), związana z arcybiskupem gnieźnieńskim. Arcybiskupstwo to jest najstarszą polską metropolią kanoniczną. Na przestrzeni tylu wieków można wskazać wielu znaczących prymasów, a w drugiej połowie XX wieku i na początku XXI także kard. Józefa Glempa (1929-2012).

Przybliżeniem tej postaci zajął się długoletni najbliższy współpracownik prymasa Polski – bp Andrzej F. Dziuba. W latach 1984-1998 był kierownikiem Sekretariatu Prymasa Polski. Była to instytucja szczególnie znacząca z racji funkcji, uprawnień kanonicznych oraz pozycji w Kościele powszechnym i w Polsce. Jednocześnie był wieloletnim profesorem zwyczajnym teologii moralnej w KUL i ATK/UKSW i kierownikiem Katedry Historii Teologii Moralnej na obu uczelniach. Jest autorem ponad 50 książek i wielu artykułów naukowych, także dotyczących problematyki prymasowskiej.

Opracowanie otwiera „Słowo wstępne”, w którym można wyróżnić dwie niezależne części, pierwsza przygotowana na potrzeby obecnej edycji, a druga jest, jak można sądzić, pierwotnym wprowadzeniem zredagowanym wraz z książką (s. 3-12). Jej treść podzielono na pięć zwartych bloków, w ukła-

dzie chronologicznym. Jest to całkowicie uzasadniona periodyzacja *curriculum vitae* Józefa Glempa.

Pierwszy rozdział nosi tytuł „Młodość 1929-1950” (s. 13-55). To przybliżenie czasów domu rodzinnego w Rycerzewie, parafia Kościelec koło Inowrocławia. Ważne jest tutaj naszkicowanie zwłaszcza okupacji niemieckiej i ciężkiej pracy narzuconej przez okupanta na polskie dzieci. Później to już okres systematycznej edukacji w znanym Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu.

Tytuł „Studia 1950-1967” to przedział czasowy omówiony w drugim rozdziale (s. 57-100). Dotyczy to studiów filozoficzno-teologicznych w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie i Poznaniu. Wówczas bowiem jeszcze archidiecezja gnieźnieńska i poznańska łączyły pewne elementy przygotowania do kapłaństwa, co było pozostałością kanonicznej sytuacji przed II wojną światową.

Kolejny rozdział opatrzono tytułem: „W sekretariacie Prymasa Polski 1967-1979” (s. 101-147). Kard. Stefan Wyszyński powołał ks. J. Glempa do pracy w instytucji kościelnej, jedynej w swoim rodzaju, która, choć pod inną nazwą, funkcjonowała już w czasach kard. Augusta Hlonda, była podstawowym narzędziem prawno-kanonicznym i administracyjnym codziennej posługi prymasa Polski. Odnosiło się to tak do szerokiej sfery kościelnej, jak i wielu innych, które wówczas podejmowano, choćby z racji szczególnych uprawnień nadanych przez papieża i Stolicę Apostolską.

„Biskup warmiński 1979-1981” to tytuł trzeciego rozdziału (s. 149-227). To stosunkowo krótki czas posługi na Warmii i Mazurach, ale znaczony dużą intensywnością i zaangażowaniem, także poza diecezją, mianowicie również wobec emigrantów. Widać, że tamten czas, w sytuacji rodzących się w Polsce przemian, stawiał wiele nowych wyzwań wobec duszpasterskiej posługi Kościoła, a w tym i biskupów.

Ostatni rozdział: „Primas Poloniae 1981-” (s. 229-283), to ogólny zarys działalności na urzędzie prymasa, stąd w tytule otwarty czas ku przyszłości. To otwieranie perspektyw, kreślenie wyzwań i idei oraz podejmowanie pierwszych decyzji. Natomiast ówczesna rzeczywistość była w tym względzie niezwykle wymagająca, wręcz można powiedzieć: zaskakująca.

Książkę zamykają Aneksy. Szkoda, że brakuje tutaj numeracji stron. To zestawienie rozpoczyna przekład na język polski bulli nominacyjnej bpa Glempa na arcybiskupa – metropolitę gnieźnieńskiego i warszawskiego, prymasa Polski. Natomiast kończy tekst kazania wygłoszonego przez niego podczas ingresu do archikatedry warszawskiej w dniu 24 września 1981 r.

Przystępując do prezentowania książki, należy przywołać słowa Autora zawarte we wstępie: „Ponad 40 lat temu powstało publikowane obecnie opracowanie, przy okazji opracowywania różnych drobnych materiałów związanych z Kardynałem Prymasem. Na tyle lat zaginął maszynopis, aż odnalazł się ostatnio wśród zbiorów filatelistycznych” (s. 6). To bardzo ważna informacja, o której trzeba pamiętać przy lekturze książki.

Ta uwaga czyni oczywistym fakt, iż Autor redagując tekst mógł oprzeć się tylko na materiałach wówczas dostępnych. Dotyczy to zwłaszcza źródeł, jak i autobiograficznych wypowiedzi Prymasa. Jeśli chodzi o wypowiedzi z początku jego posługi, to był on bardzo powściągliwy. Stąd takich materiałów było dość mało. Niemniej lektura pozwala na zarysowanie wielu faktów i wydarzeń, które przybliżają osobę Prymasa oraz podejmowaną przez niego dotąd działalność. Wydaje się, że późniejsze jego postępowanie znajdowało tam jakieś źródła.

Faktycznie, namysł bpa Andrzeja F. Dziuby nad prymasem Polski pokazuje dość umiejętnie wiele wątków kształtujących przygotowanie czy budowanie fundamentów pod kolejne powołanie w ramach nowej i tak szerokiej misji pasterskiej. Oczywiście, nie można tutaj szukać jakiegoś historycznego przeznaczenia czy zlecenia dzieł do wykonania. Według Autora zasadnicze elementy drogi życia J. Glempa biegły podobnie, jak u wielu jego rówieśników, także wybierających powołanie kapłańskie. Wszystko to było generalnie typowe dla tego miejsca, czasu i pozycji społecznej jego rodziny.

W sumie do rąk czytelnika trafia interesująca próba dość schematycznego przedstawienia *curriculum vitae* Józefa Glempa. Autor przytacza tylko niektóre wątki z jego życia i stąd może powstać pytanie, dlaczego wybrano właśnie te a nie inne. To jest jednak uprawnienie Autora, z którego na swój sposób skorzystał, pozostawiając wielokrotnie czytelnika nie do końca usatysfakcjonowanego. Być może wynikało to z ówczesnego braku materiałów. Lektura książki winna być również widziana w perspektywie jeszcze jednej uwagi Autora: „Szczególnie ważnym jest fakt, iż z tekstem publikacji zapoznał się sam Prymas Polski. Sam naniósł pewne korekty i dodał uzupełnienia” (s. 7). To książkę czyni – do pewnego stopnia – „autobiografią”.

Ważnym elementem są liczne cytaty z wypowiedzi Prymasa. Niejednokrotnie można odnieść wrażenie, że on sam opowiada o swoim życiu i niektórych szczegółach. Jedną z takich wypowiedzi dotyczy m.in jego młodszej działalności literackiej. Dobrze, że przywołano tutaj niektóre oryginalne teksty.

Książkę bpa Andrzeja F. Dziuby charakteryzuje dynamizm narracyjny. Widać, że Autor swobodnie porusza się w opisywaniu wydarzeń. Tak samo *curriculum vitae* Prymasa jest mu dobrze znane. Swobodnie operuje danymi z jego historii oraz teraźniejszości. Zapewne praca w Sekretariacie Prymasa Polski dostarczała dużo informacji nie tylko ze sfery kościelnej.

Po lekturze książki w pełni można się zgodzić ze słowami jej Autora: „Ta książka to próba pochylenia się nad życiem i działalnością Prymasa Józefa Glempa, w początkach jego drogi arcypasterskiej, na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i stołecznej w Warszawie. To rozpoczęcie hermeneutyki ciągłości, nie ma bowiem innego Kościoła. To także nowa narracja świeżości odkrywającej życiodajne prawdy, które, choć wciąż te same, stają się nowym oświeceniem, wobec załękniętych umysłów i serc” (s. 6).

Publikacja ukazuje, że prymas Józef Glemp „stanął – w określonych okolicznościach – jako posłany sługa, w wielkim dziele świadectwa i odpowiedzialności, w duchu «Caritati in iustitia»” (s. 6). W tym duchu rozpoczynała się dalsza droga Prymasa, której przybliżanie winno być podjęte w kolejnych opracowaniach jemu poświęconych. Należy dodać, że Aneks zawiera archiwalne materiały odnoszące się do początku posługi prymasowskiej. Szkoda, że nie sporządzono spisu zestawiającego zawarte tam dokumenty.

W książce znajdują się skromne przypisy, które nie mają jednolitego opisu bibliograficznego. Zresztą, przydałby się na końcu jakiś wybór bibliografii; już w tamtym okresie zanotowano pierwsze teksty w postaci artykułów czy szkiców poświęcone Prymasowi.

Wiele wątków z życia J. Glempa zasługuje na dokładne badania. Wydaje się, że mogą być one pomocne dla zrozumienia niektórych jego zachowań z okresu posługi prymasowskiej. Życie ludzkie ma bowiem swoją ciągłość, więc są powiązania jeśli nie zewnętrzne, to zapewne wewnętrzne.

Ważną kwestią jest zwrócenie uwagi na jego działalność dla Polonii. Autor opisał pracę duszpasterską kapłana w parafiach polonijnych (zwłaszcza we Francji), co pozwoliło mu na zapoznanie się ze specyfiką duszpasterską Kościoła sięgającego korzeniami Polski i wchodzącego w lokalny (s. 86-90). Przebywając wśród emigrantów praktykował także dany język obcy.

Szczególnym doświadczeniem na polu polonijnym, już jako biskupa, była działalność w zespole do spraw kontaktów z episkopatem Francji. Zespół ten zajmował się także kwestiami duszpasterskimi w środowiskach polonijnych. Szczególne były kontakty z Polonią w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Kanadzie (s. 219-220). Pozwalały one na zdobywanie doświadczeń, które miały okazać się bardzo przydatne i cenne w przyszłej posłudze prymasowskiej.

Jest to szczególnie ważne w kontekście podjęcia posługi Opiekuna Duszpasterstwa Polonii Zagranicznej. Sam przypominał: „Prymas jest opiekunem emigracji i ja uświadamiam sobie to zadanie” (s. 267). Była to kontynuacja zadań prowadzonych przez kard. Stefana Wyszyńskiego, choć w innych okolicznościach oraz formach. Zresztą, późniejsze lata, liczne podróże i wizyty duszpasterskie oraz spotkania ze środowiskami polonijnymi pokazały, jak duże było zaangażowanie Prymasa w tym względzie (s. 267-268).

Jak pisze Autor (s. 7), pojawiają się opracowania poświęcone kard. Józefowi Glempowi, ale są to ciągle propozycje, skromne wycinki czy epizody, które czekają na podjęcie zorganizowanych metodologicznie badań nad jego życiem i działalnością. Wydaje się, że dalsze tomy *Pasterza* powinny przybliżyć wiele aspektów posługiwania, które w znacznym stopniu wypełniło bogatą treścią lata 1981-2009, a więc czasy jego prymasostwa. Z pewnością wielowątkowa dynamika dziejowa winna znaleźć wyraźne odzwierciedlenie w dynamice życia, nauczania i działania tego kapłana.

Omawiana książka bpa Andrzeja F. Dziuby to faktycznie dzieje życia, jak wskazuje podtytuł. Nie jest to zatem typowy życiorys czy *curriculum vitae*. To tylko niektóre, wybrane kwestie pielgrzymowania Józefa Glempa, opisane i przybliżone w narracyjnej formie. Dlatego, zwłaszcza w latach jego biskupstwa, stosowne wydaje się określenie „Pasterz”.

Dobrze, że długoletni świadek życia i pracy kard. Józefa Glempa wydał książkę jemu poświęconą. Szkoda jednak, że nie opisuje tego już z perspektywy długiej z nim współpracy. Zapewne byłoby to bardzo ważne i ciekawe świadectwo. Z drugiej strony trzeba docenić, że opublikował tak odległy czasowo tekst bez uprzedzeń. Ciekawe, jaka byłaby obecnie opinia Prymasa na ten temat? Wydaje się, że nic się nie zmieniło. Choć można byłoby z pewnością dodać nowe elementy, dopowiedzenia czy wyjaśnienia.

Podczas licznych rozmów z kard. Józefem Glempe w Warszawie, Rzymie i Chicago przekonałem się, że jego obraz nakreślony w prezentowanej książce, choć dotyczy początków posługi prymasowskiej, w pełni się zweryfikował. Ukazuje ona m.in. niezwykle zaangażowanie prymasa Polski na rzecz Polonii amerykańskiej.

o. Augustine Hamilcar Serafini
Oshkosh, Wisc.